Rok XII. Nr. 226 (3471) Wilno, Poniedziałek 19 Sierpnia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Odroczenie konferencji 3-ch mocarstw

PARYŻ, (Pat). O godz. 20-ej ogłoszo no urzędowy komunikat o odroczeniu konferencji trzech mocarstw.

WRAŻENIE W RZYMIE I LONDYNIE.

RZYM, (Pat). Wiadomość o odroczeniu rozmów trzech mocarstw wywołała tutaj wielkie wrażenie. W kołach angielskich uważają sytuację za poważną. W angielskich kołach prasowych krąży opinja, że dzisiejsze przemówienie Mussoliniego w Benevencie stanowi niejako jego nieoficjalną odpowiedź na przedstawione mu propozycje rządu brytyjskiego.

Komunikat oficjalny

PARYŻ, (Pat). O godzinie 20.20 premjer Laval przyjął na Quai d'Orsay przedstawicieli prasy, którym odczytał następujący komunikat:

„Pan Laval, jako reprezentant Francji, pan Eden, jako reprezentant Wielkiej Brytanji i baron Aloisi, jako reprezentant Włoch — zebrali się w Paryżu, celem poszukiwania sposobów pokojowego rozwiązania zatargu włosko—abisyńskiego. Nie zdołali oni jeszcze znaleźć podstawy dyskusji, która umożliwiłaby im rozwiązanie zatargu. Trudności, na jakie natknięto się przy rozpatrywaniu sugestyj, wysuniętych w czasie dyskusji, wymagają odroczenia podjętych prac, które prowadzone będą dalej na drodze dyplomatycznej".

MUSSOLINI NIE CHCIAŁ ODSTĄPIĆ OD ŻĄDANIA PROTEKTORATU.

Tymczasem, jak potwierdzają informacje z kół dziennikarskich, główną przyczyną przerwania obrad była bez kompromisowa odpowiedź Mussoliniego na przedstawione sugestje. Włochy w całości zdają się podtrzymywać swój dotychczasowy punkt widzenia. Bezpieczeństwo zarówno obu kolonij włoskich jak i obywateli włoskich na tereie Abisynji, może być zdaniem Mussoliniego — zapewnione tylko przez udzielenie Włochom protektoratu politycznego, gospodarczego i wojskowego nad Abisynją. Rzecz zrozumiała, że Anglja przeciwstawić się musiała w sposób formalny tej tezie, która w tej formie zresztą była nie do przyjęcia i dla Francji.

Modły o pokój w Abisynji

ADDIS-ABEBA, (Pat). Niezależnie od modłów publicznych, nakazanych od miesiąca, celem odwrócenia niebezpieczeństw, zagrażających krajowi, dzień dzisiejszy był specjalnie poświęcony modlitwom w porozumieniu z amerykańskim „Committee for ethiopia". Na uroczystem nabożeństwie w katedrze św. Jerzego, w którem uczestniczyło około 50 tysięcy osób, obecna była para królewska. Po nabożeństwie patrjarcha Abuna Markos odczytał modlitwę błagalną o utrzymanie pokoju w Abisynji i na całym świecie „Niechaj Bóg wysłucha narodu" — mówił patrjarcha — które modlą się za nami, niechaj je błogosławi i otoczy je dobrodziejstwami".

Wojownicze przemówienie Mussoliniego

RZYM, (Pat). Premjer Mussolini przybył dziś na lotnisko w Benevento, gdzie ustawiona była w szeregach dywizja czarnych koszul „28 października" gotowa do odjazdu do Afryki. Mussolini zwrócił się do żołnierzy, oświadczając krótko, że „w tej godzinie, tak uroczystej dla nich i decydującej dla całego narodu, wszelkie przemówienia nie powinny mieć miejsca. Pójdziecie naprzód, obalając wszystkie przeszkody aż do celu, który wam będzie wskazany. Czy przagniecie tego?".

Po burzliwych potakujących okrzykach żołnierzy, Mussolini oświadczył, że naród włoski zachowa w swem wielkiem sercu ich potężny okrzyk.

Po odbyciu przeglądu dywizji, Mussolini odjechał samochodem do Rzymu, żegnany owacyjnemi okrzykami ludności.

Prowokacja?

PARYŻ, (Pat). Dzienniki ogłaszają wiadomość ze źródeł włoskich, jakoby wojska szczepów abisyńskich miały przekroczyć wczoraj granicę Somalji francuskiej i zaatakować członków szczepu Assainamara wpobliżu Adagalle. Francuskie ministerstwo kolonji nie otrzymało żadnych doniesień o tego rodzaju incydencie. W kołach miarodajnych zauważają zresztą, że miejscowość Adagalle znajduje się nie w Somalji francuskiej lecz na terytorjum Abisynji.

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Dżibuti, że informacje ze źródeł włoskich o walkach szczepów abisyńskich wpobliżu Adagalle w Somalji francuskiem zdaniem władz lokalnych, nie mają żadnej podstawy.

W Paryżu sądzą, że odroczenie nie jest zerwaniem rokowań

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi, że w kołach miarodajnych francuskich oświadczono wieczorem, że nie należy uważać odroczenia konferencji trzech państw za ostateczne zerwanie rokowań, podjętych w Paryżu celem pokojowego rozwiązania konfliktu włosko abisyńskiego.

Zulusi na pomoc Abisynji

LADYSMITH (Natal), (Pat). Przywódca szczepu Amakolwa Walter Kumalo przesłał rządowi abisyńskiemu propozycje utworzenia Zuluskiego oddziału pochotniczego, który na wypadek wojny z Włochami, pośpieszyłby z pomocą Abisynji. W czasie wielkiej wojny Kumalo przebywał we Francji, gdzie pełnił służbę w wojskach kolonjalnych.

EUROPEJCZYCY NIE SĄ PRZYJMOWANI DO ARMJI ABISYŃSKIEJ.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Berlina, że wielu Japończyków, zamieszkałych w Berlinie, zgłasza się do armji etjopskiej. Podobno również tysiące Niemców wśród których znajduje się wielu wyższych oficerów dawnej armji cesarskiej zamierza zgłosić się do armji abisyńskiej. Konsulat aibsyński odpowiada negatywnie na wszystkie tego rodzaju zgłoszenia, oświadczając, że zasadniczo, żaden Europejczyk nie może być przyjęty do służby w wojsku abisyńskiem.

WALKA Z ABISYNJĄ BĘDZIE BARDZO TRUDNA.

LONDYN, (Pat). **Specjalny korespondent agencji Reutera, który odbył podróż samochodem z Diredaua do Ziziga, miał przedsmak trudności z jakiemi spotkać się może armja najeźdźców po opuszczeniu niżej położonych terenów Abisynji. Jeb potężny samochód ciężarowy zużył 19 godzin na przejechanie 60 mil angielskich po drodze bardzo nierównej i błotnistej. Skierowanie tą drogą transportów artyleryjskich byłoby zupełnie niemożliwe. Według opinij miarodajnych kół europejskich, jeśli Abisyńczycy zastosują taktykę „Guerilla", w której celują, to prowadzenie kampanji będzie dla Włoch bardzo utrudnione. Jeśli natomiast Abisyńczycy zechcą zgromadzić w jednem miejscu swe wojska i prowadzić walkę na sposób europejski, to wielka przewaga Włochów w zaopatrzeniu i materjale wojennym może im zapewnić przewagę.**

Olimpjada szachowa
Polska—Austrja 2:2

WARSZAWA, (Pat). Dziś rano rozegrano trzecią, a wieczorem czwartą rundę olimpijskiego turnieju szachowego. W trzeciej rundzie zakończyło się jedynie spotkanie Austrji z Polską wynikiem remisowym 2:2. Wszystkie partje tego spotkania, a mianowicie Gruenfeld — dr. Tartakower, Spielmann — Paulin Frydman, Eliskases — Najdorf i Mueller — Makarczyk miały wynik remisowy. Wynik tego spotkania należy uznać za pomyślny dla drużyny polskiej, gdyż Austrja należy bezsprzecznie na obecnej olimpjadzie do najgroźniejszych przeciwników. Wszystkie inne spotkania zarówno w trzeciej jak i w czwartej rundzie nie zostały ostatecznie zakończone.

WARSZAWA, (Pat). Po czterech rundach stan turnieju szachowego na czołowych miejscach jest następujący. Austrja 10 i pół pkt i jedna niedokończona gra. Szwecja — 10 pkt. i 3 partje niedokończone. Polska 9 pkt i dwie partje niedokończone. Najmniej punktów ma Szwajcarja, bo 1 pkt. i 5 niedokończonych.



Na zdjęciu gracze polscy, Tartakower, Frydman, Najdorf i Friedmann podczas pierwszej rozgrywki z argentyńczykami: Gran, Bolbochan, Pleci i Maderka.

W kolegjum wyborczem zostanie wysunięta kandydatura b premjera A. Prystora na senatora

W związku z wczorajszą informacją naszego warszawskiego korespondenta o mającej nastąpić nominacji byłego premjera płk. Aleksandra Prystora na senatora, z miejscowych kół wyborców do Senatu donoszą nam, iż zamierzone jest wysunięcie w kolegjum wyborczem kandydatury p. premj. Prystora na senatora z wyboru.

Urzędnicy PKO. złożyli hołd Marszałkowi

WARSZAWA, (Pat). W dniu 18 b. m. urzędnicy centrali i oddziałów PKO. w liczbie około 1000 osób z prezesem dr. Graberem na czele złożyli hołd marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie św. Leonarda na Wawelu, a następnie udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca.

—oOo—

W 20-tą rocznicę wkroczenia ułanów Beliny do Lublina

LUBLIN, (Pat). W sobotę i w niedzielę odbywały się w Lublinie uroczystości z okazji 20 rocznicy wkroczenia do Lublina ułanów Beliny. Obchód rozpoczął się w sobotę capstrzykiem orkiestr, poczem w teatrze Miejskim odbyła się akademja.

W niedzielę rano odprawiona została przez biskupa Feldmana Msza Św., podczas której dokonał poświęcenia trzech dzwonow, ufundowanych przez wojsko i społeczeństwo cywilne. Po nabożeństwie nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy w murach ratusza. Po południu udano się do Jastkowa, gdzie u stóp pomnika na cmentarzu poległych legjonistów zapalono znicz Uroczystość zakończył apel poległych na pl. Litewskim w Lublinie oraz odczytanie rozkazu Marszałka Piłsudskiego i ślubowanie strzelców.

Zakończenie obrad Kominternu

MOSKWA, (Pat). Obrady kongresu Kominternu zostały zasadniczo zakończone. Na ostatniem posiedzeniu w sprawie bezpieczeństwa wojennego zabrał głos komunista włoski Ercoli, wskazując że głównym rozsadnikiem niebezpieczeństwa wojny są Niemcy, Japonja i Włochy. Mówca nawoływał do rozszerzenia frontu antyfaszystowskiego i antywojennego na inteligencję i drobne mieszczaństwo.

W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego obradować będą komisje, które zredagują rezolucję. 20. b. m. nastąpi oficjalne zamknięcie kongresu.

—oOo—

Wysiedlenie korespondenta „Gazety Polskiej" z Moskwy

MOSKWA, (Pat). Korespondent moskiewski polskiej agencji telegraficznej i „Gazety Polskiej" Jan Otmar—Bersen otrzymał dziś wieczorem od komisarjatu spraw wewnętrznych nakaz opuszczenia granic ZSRR. w ciągu 3-ch dni.

Jako powód wydalenia podane zostały korespondencje Otmara-Bersona, zamieszczane w „Gazecie Polskiej".

—oOo—

Kronika telegraficzna

— **NAD LENINGRADEM PRZESZŁA BURZA,** połączona z niezwykle gwałtowną ulewą. Szereg ulic zostało zalanych. Komunikacja tramwajowa przerwana. Woda zalała 14 tys. mtr. kw. bruku na 5 głównych ulicach.

— **TRZĘSIENIE ZIEMI.** Obserwatorjum we Florencji zanotowało silne wstrząsy podziemne, których ośrodek znajduje się w odległości 14 tys. klm w okicach Australji. Sejsmografy rejestrowały wstrząsy w ciągu 3 godzin.

Przed pogrzebem Willey Posta

NOWY JORK, (Pat). Zwłoki Willy Posta i Willy Roggersa zostały przewiezione samolotem do Fairbanks na Alasce. Ciała zabitych będą zabalsamowane. Dzienniki donoszą, że Willy Roggers pozostawił wielki majątek, który szacowany jest na 2 i pół do 6 miljonów dolarów. Willy post nie pozostawił żadnego majątku, z wyjątkiem samolotu „Winnie Mae".

Kara śmierci za nadużycia w ZSRR

MOSKWA, (Pat). W Kijowie w procesie przeciwko wyższym urzędnikom ukraińskiego komisarjatu rolnictwa, oskarżonych o nadużycia przy zakupie koni, czterech głównych oskarżonych skazano na karę śmierci, pozostałych zaś 24 na różne kary więzienia. Były wicekomisarz Ukrainy sowieckiej Ogij został skazany na 5 lat obozu koncentracyjnego.

Min. Schacht w pawilonie polskim na targach w Królewcu

KRÓLEWIEC, (Pat). Dziś nastąpiło w Królewcu otwarcie 23 niemieckich Targów Wschodnich, w których ramach Polska wystąpiła z własnym pawilonem. Pawilon polski największy spośród wystawiających obcych państw o charakterze wybitnie rolniczym daje przegląd polskiej produkcji rolnej, wystawiając nasiona, grzyby, len, konopie, szczecinę, pierze, puch i t. d. Tablice statystyczne ilustrują udział Polski w gospodarce rolnej świata. Specjalnem powodzeniem cieszy się dział przemysłu ludowego. Ściany pawilonu ozdobiono makatami i kilimami ludowemi.

Pawilon polski zwiedził, jako pierwszy min. Schacht w towarzystwie nadburmistrza Prus Wschodnich Kocha. Schacht żywo zainteresowany działem polskim, wyraził się z uznaniem o jego organizacji. Oficjalne wizytę w pawilonie polskim złożył pozatem ambasador turecki w Berlinie Hamdi Arpag.

Wiadomości z Kowna

IX ZJAZD POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ LITWY.

Zarząd Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy projektuje zwołanie tegorocznego IX zjazdu na dz. 15 września b. r. w Kownie.

Obrady odbędą się w ciągu jednego dnia. Program zjazdu przewiduje: sprawozdanie z życia polskiej młodzieży akademickiej w kraju i zagranicą, obiór nowych organów Związku, ustalenie wytycznych pracy na rok akademicki 1935/36 oraz odczyt.

UNIEWINNIONY JAGIEŁŁO.

Niedawno na kowieńskim rynku księgarskim ukazała się praca młodych historyków litewskich: „Jogaila ir jo meto Lietuva" („Jagiełło i ówczesna Litwa"). W tej pracy zamieszczone są artykuły J. Kaksztasa, dr. Z. Iwinskisa, S. Sudżiedelisa, A. Szapoki, P. Sleżasa. Redagował A. Szapoka. Wydano przez Ministrerstwo Oświaty.

Krytyka tę pracę ocenia jako zwrot w traktowaniu Jagiełły, jako człowieka i jako polityka. W pojęciu młodych historyków litewskich Jagiełło nie był zdrajcą Litwy.

DR. ZAUNIUS WRACA DO DYPLOMACJI.

„Sekmadienis" donosi, że b. minister spraw zagranicznych Zaunius ma stanąć na czele jednej z litewskich placówek zagranicznych. Ten sam tygodnik dowiaduje się, że długoletni szef biura prasowego w M. S. Z. panna Avietenaite ma objąć referat Ligi Narodów. Szefem wydziału prasowego ma zostać referent prasowy gubernatora Kłajpedy dr. Gerutis.

Min. spr. zagr. Argentyny nie przyjął przewodnictwa zgromadzenia Ligi Nar.

BUENOS AIRES, (Pat). Poseł argentyński w Bernie przesłał do ministra spraw zagranicznych Saavedra Lamas telegram w którym zawiadamia ministra że większość delegacyj pragnęłaby go obrać przewodniczącym zgromadzenia Ligi Narodów, które ma się rozpocząć w dn. 4 września w Genewie. Pozatem minister Saavedra Lamas otrzymał od sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola zaproszenie do objęcia przewodnictwa zgromadzenia genewskiego. Min. Saavedra Lamas podziękował za ten dowód zaufania, lecz nie przyjął propozycji ze względu na swą pracę w konferencji pokojowej, mającej zakończyć za targ między Paragwajem a Boliwją.

Walka z wrogami wewnętrznemi jest wyłącznie sprawą rządu Rzeszy

KRÓLEWIEC, (Pat). W czasie uroczystego otwarcia 23 niemieckich Targów Wschodnich w Królewcu, na które przybyli specjalnie minister gospodarki Rzeszy i przewodniczący banku Rzeszy dr. Schacht oraz minister skarbu Schwerin Krossigk, minister Schacht wygłosił przy szczelnie zapełnionej sali znamienną mowę wielokrotnie przerywaną burzliwemi oklaskami zebranej publiczności. Minister zobrazował lapidarnie ciężkie położenie gospodarcze Rzeszy, które wymaga ofiarnej współpracy wszystkich czynników, a nie tylko gospodarczych. Załamanie się Rzeszy na tem polu przekreśliłoby wszystkie zdobycze narodowego socjalizmu, wobec tego należy zwrócić się przeciwko tym, którzy na własną rękę prowadzą nieodpowiedzialną akcję polityczną przeciwko wrogom wewnętrznym — Żydom, masonom i duchowieństwu. Walka z tymi wrogami jest wyłącznie sprawą rządu.

Dalej minister Schacht zaznaczył, że należy sobie zdać sprawę, iż z łodzi, w której siedzą wszyscy, nikt nie wysiądzie bez woli sternika, aby ratować swe mienie. Państwo nar.-socjalistyczne pragnie współpracy. Podbojów i wojen Niemcy niepragną. Rzesza w jej obecnie położeniu gospodarczem nie może ryzykować utraty zaufania u swoich i obcych, do czego doprowadzić mogłyby eksperymenty.

INSTRUKCJA
o technice wyborów do Senatu

Po ustaleniu we wszystkich 104-ch okręgach wyborczych list kandydatów na posłów do Sejmu, przeniósł się główny ciężar prac okręgowych komisyj wyborczych na przygotowanie wyborów do Senatu.

Wybory te są — jak wiadomo — **dwustopniowe.** Pierwszy stopień wyborów do Senatu przeprowadzony będzie **w dniu25 bm. przez zebrania obwodowe,** wybierające delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych. W drugim stopniu wyborów — w dniu **15-ym września rb. — te kolegja wojewódzkie wybiorą senatorów.**

Jak z powyższego wynika — różni się sposób przeprowadzenia wyborów do Senatu bardzo znacznie od wyborów do Sejmu. Obywatele, mający prawo wybierania do Sejmu głosują w komisjach obwodowych w dniu 8-ym września rb., przychodząc w ciągu całego dnia, w dowolnych godzinach do lokalu swej obwodowej komisji wyborczej i składają do urny wyborczej swoją kartę do głosowania.

Wyborcy do Senatu natomiast — zbierają się w dniu 25-ym bm. o określonej godzinie (9-ta rano) w swoich obwodach i na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem przewodniczącego zebrania obwodowego wybierają ze swego grona, liczącego z reguły 90 do 120 wyborców — jednego delegata do kolegjum wojewódzkiego.

W wydanej niedawno przez głównego komisarza wyborczego instrukcji dla przewodniczących zebrań obwodowych ustalono, że zebrania obwodowe powinny odbyć się bezwarunkowo 25-go sierpnia rb. Zawiadomienie ze wskazaniem daty, godziny i miejsca zebrania będzie doręczone wyborcom do Senatu za pokwitowaniem zwrotnem. Zawiadomienia będą rozesłane nie później niż 20-go b. m.

Zebrania obwodowe powinny zacząć się o godz. 9-ej rano i trwać **bez przerwy aż do wyboru delegata.**

Przybyli na zebranie wyborcy zapisują się na listę obecności. Przewodniczący, otwierając posiedzenie, objaśni wyborcom cel i znaczenie dokonywanych czynności, prawa wyborców, sposób zgłoszenia kandydatów oraz wypełniania kart głosowania.

Zgłoszenie kandydatów odbywać się będzie ustnie. Każdy **wyborca zgłosić może tylko jednego kandydata,** spośród uprawnionych do udziału w zebraniu, chociażby nieobecnego, ale pod warunkiem jednoczesnego przedstawienia jego zgody na piśmie.

Podawane imiona i nazwiska kandydatów jeden z sekretarzy wpisuje do wykazu, drugi do protokułu, a trzeci sekretarz pisze je w miarę możności na tablicy ściennej. Po ustaleniu listy kandydatów następuje **głosowanie kartami,** uprzednio przygotowanemi przez przewodniczącego. Na karcie pisze się imię i nazwisko tylko jedneggo kandydata, zgłoszenie bowiem na karcie większej ilości nazwisk powoduje nieważność głosu.

Wypełnione karty głosowania będą odbierane według listy obecności w ten sposób, że każdy głosujący, po wywołaniu, podchodzi do stołu prezydjalnego i wręcza kartę przewodniczącemu.

Obliczenia głosów dokonywują sekretarze pod nadzorem przewodniczącego, na formularzu obliczeniowym, który po ukończeniu obliczenia podpisują przewodniczący i sekretarze.

Wyniki głosowania ogłasza przewodniczący podając liczbę głosujących, ilość kart nieważnych, powody unieważnienia kart i liczbę głosów, otrzymanych przez każdego z kandydatów. Dane te będą odnotowane w protokule.

Dla ważności pierwszego głosowania niezbędne jest, ażeby kandydat otrzymał bezwzględną większość głosów, t. j. więcej niż połowę. Pod uwagę bierze się w tej mierze liczbę ważnych kart nie zaś liczbę głosujących.

Przy powtórnem głosowaniu następuje ponowne zgłoszenie kandydatów. Warunek otrzymania bezwzględnej większości głosów obowiązuje i przy powtórnem głosowaniu.

Przy głosowaniu ściślejszem niema ponownego zgłoszenia kandydatów, natomiast głosuje się tylko na pierwszych conajwyżej trzech kandydatów, którzy w drugiem głosowaniu otrzymali największe ilości głosów. Za wybranego w głosowaniu ściślejszem uważa się kandydata, który otrzymał zwykłą większość ważnych głosów. W razie równości rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego.

Po ukończeniu wyborów przewodniczący odsyła do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej odpis protokułu wraz ze wszystkiemi dokumentami głosowania, t. j. kartami i formularzami obliczeń, a oryginał do przewodniczącego wojewódzkiego kolegjum wyborczego.

Przewodniczący zebrania obwodowego, po ukończeniu wyborów poda do wiadomości wybranemu delegatowi, że **zebranie wojewódzkiego kolegjum wyborczego odbędzie się 15-go września rb. w mieście wojewódzkiem i że należy w tym dniu stawić się na godzinę 10-tą rano w gmachu województwa bez wezwania.**

Ponadto przewodniczący wyda wybranemu delegatowi zaświadczenie o wyborze w celu uzyskania **bezpłatnego przejazdu** państwowemi środkami komunikacji z miejsca zamieszkania do miasta wojewódzkiego i spowrotem.

—o0o—

Sukcesy tenisistów polskich

Dziś zakończyły się w Sopocie tenisowe mistrzostwa niemieckiego wschodu. W finałach Polak HEBDA pokonał Czecha Czernocha 6:2, 1:6, 6:1, 6:2. JĘDRZEJOWSKA pokonała Holenderkę Couquerque 6:1, 6:1. Mistrzostwo Sopotu zdobyła w grze podwójnej panów para polska HEBDA — POPŁAWSKI, bijąc Czechów Czernoch—Cejnar 6:0, 6:3, 6:3.

Wzdłuż i wszerz Polski

— ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH nadesłał nam komunikat, w którym wzywa wszystkich uczestników powstań śląskich i walk o Śląsk Cieszyński, do zarejestrowania przebiegu ich służby peowiackiej i powstańczej.

Weryfikacja ma wielkie znaczenie dla zainteresowanych z uwagi na mające być uchwalone ustawy socjalne odnośnie bojowników o niepodległość. Służba w POW i powstaniach zaliczana jest do wysługi emerytalnej. Weryfikacja ta również ułatwi pracę Wojskowemu Biuru Historycznemu i poszczególnym PKU.

Wszyscy b. uczestnicy powstań śląskich oraz walk o Śląsk Cieszyński, niezorganizowani w Związku Powstańców Śląskich, proszeni są o zwrócenie się po arkusze weryfikacyjno - personalne wraz z nadesłaniem dwóch znaczków pocztowych po 25 gr. do Głównej Komisji Weryfikacyjnej przy Zarządzie Głównym Związku Powstańców Śląskich w Katowicach, ul. Młyńska 47.

— ORKIESTRA PODWÓRZOWA Z WARSZAWY. Niecodzienny wypadek zdarzył się ostatnio w Warszawie. Mianowicie orkiestra uliczna, składająca się z 12 muzykantów, produkujących się na podwórkach stołecznych, została zaangażowana na występy gościnne do Paryża.

Niewiarogodna ta historja przedstawia się następująco: W Warszawie bawił w tych dniach impresarjo paryski p. Spain, który przypadkiem usłyszał koncert orkiestry podwórzowej, pozostającą pod batutą niejakiego p. Henryka Czapli. Orkistra tak spodobała się p. Spainowi, że z miejsca zaproponował jej członkom kontrakt na występy w Paryżu w znanym teatrze „Folies Bergeres".

Podwórzowi artyści mają otrzymać bezpłatne paszporty zagraniczne na podstawie kontraktu pracy.

— SEJSMOGRAFY W KOPALNIACH. Rozpatrywany jest projekt urządzenia na terenie kopalń węglowych Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego stacyj notowania wstrząsów ziemi przy pomocy sejsmgrafów. Najczulsze te aparaty sygnalizujące trzęsienia ziemi umożliwią obserwowanie zmian, jakie zachodzą w pokładach węgla.

Zaobserwowane obsuwanie się pokładów węgla zapobiec może liznym katastrofom w kopalniach i zasypywaniu żywcem górników.

— BUDOWA ŚLUZY OCHRONNEJ W LUBLINIE. Rozpoczęto w Lublinie budowę śluzy betonowej nad Bystrzycą wpobliżu przedmieścia Bronowice. Śluza wybudowana będzie w tym celu, by w razie powodzi można było opanować wody Bystrzycy, dzięki czemu groźba wiosennych powodzi będzie zażegnana. Pozatem umocniono wały ochronne na Bystrzycy wzdłuż Bronowic.

Sowiety a historja Rosji

Młodzież sowiecka nie jest zbyt dobrze poinformowana o losach Rosji przed rewolucją październikową. Według oświadczenia jednego z kierowników oświaty narodowej w Sowietach naogół wśród młodzieży panuje przekonanie, iż „do października 1917 r. w Rosji panowali rozmaite dranie, a potem dopiero rozpoczęła się historja sowiecka".

Jak dotychczas, przy egzaminach wstępnych do wyższych zakładów technicznych historja Rosji nie była przedmiotem egzaminacyjnym. W miarę postępu nowych kierunków w Sowietach jednak nawet Związkowy Komitet wyższego wykształcenia technicznego uznał za wskazane uzupełnić program egzaminacyjny historją Rosji. Toteż 31 marca b. r. ukazał się cyrkularz wyżej wspomnianego komitetu, w myśl którego przy egzaminach wstępnych do wyższych zakładów technicznych obowiązują 4 tomy historji Rosji Pokrowskiego w całości... Przez długie lata nic, i raptem — cztery tomy w całości.

Łatwo sobie wyobrazić panikę wśród kandydatów. Na kursach przygotowawczych do egzaminów wszystkie godziny już były zużytkowane dla innych przedmiotów. Zresztą skąd na poczekaniu po tylu latach zaniedbania tego przedmiotu wytrzasnąć odpowiednią ilość wykładających historję Rosji dla wszystkich tych kursów.

W wyniku setki młodzieńców i niewiast oczekują obecnie z trwogą egzaminów z historji Rosji.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że w Sowietach zakłady wyższego wykształcenia technicznego własnym kosztem same przygotowują sobie kandydatów do egzaminów wstępnych, to o ile podczas egzaminów nie przejawią litości, może się okazać, że zmarnowały czas i pieniądze. W każdym razie historja Rosji da się tegorocznym kandydatom do sowieckich zakładów wyższego wykształcenia technicznego mocno we znaki.

Sp.

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

STRZELCY MASZERUJĄ...

Z przemyśleń Komendanta o żołnierzu polskim

(Ciąg dalszy).

Jeżeli się zgadzamy z tem, że prace Zw. Strzeleckiego mają w sobie bardzo dużo z życia wojskowego, to nie mogą być obojętne dla nas myśli naszego Twórcy i Komendanta o cechach dobrego żołnierza.

Komendant nacisk wyjątkowy kładzie na kilka cech. Przedewszystkiem więc stwierdza w swem przemówieniu z 27 kwietnia 1919 r., że „dobrym żołnierzem jest ten, kto myśli spokojnie i opanowuje swoje nerwy". Takim zaś żołnierz musi być dlatego, że, jak to Komendant zaznaczył w swej pracy o „Dowodzeniu podczas wojny" — „czekać jest losem żołnierza, a często i dowódcy". oraz, że jak to znów podkreślił w swoim rozkazie z 12 listopada 1918 r. „zarówno w najdonioślejszych, jak i najcięższych chwilach żołnierz musi być opanowanym i zrównoważonym, zdolnym do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie".

Za drugą cechę dobrego żołnierza uważa Komendant to, iż „dobry żołnierz", jak się wyraża w swoich rozważaniach „O wartości żołnierza Legjonów", „spełnia twardy obowiązek żołnierski, wykonuje pracę nieraz mało znaczącą. Żąda jednak zawsze twardo szacunku dla siebie, szacunku dla swej pracy".

I wreszcie według tegoż artykułu „O wartości żołnierza Legjonów", trzecią „cechą wszystkich dobrych żołnierzy jest to, że swych wodzów, prowadzących do zwycięstw kochają i wymagają dla nich czci", że, jak powiada Komendant na zjeździe Legjonistów we Lwowie „dobry żołnierz honoru swego i honoru swego wodza zawsze będzie bronił".

Zastosujmy teraz te wskazania do naszego życia strzeleckiego.

I naszym losem nieraz jest — czekać na odpowiednią chwilę, opanowywać nerwy i myśleć spokojnie, by zadanie, włożone na nas, wypełnić zawsze dokładnie i porządnie.

Czasy obecne nie należą do łatwych i niezagmatwanych. Wręcz przeciwnie, na całym świecie wre dziś — cicha jeszcze — walka sprzecznych interesów i wprost przeciwnych sobie prądów ideowych. Jedni pragną powstrzymać świat w biegu, inniby chcieli go pchnąć nawet i na bezdroża, byleby zepchnąć z punktu, na którym dziś się znajduje. Ten nie pokój szerokiego świata musi się również udzielić i Polsce tem bardziej, że Polska nasza, wyjątkowo wyniszczona poprzednią niewolą i wojną, leżąca w łatwo dostępnych granicach i wzbudzająca wciąż apetyty obce wskutek bogactw, które posiadamy, choć należycie ich wykorzystać nie umiamy dotąd, że ta Polska, podkreślamy, jest w warunkach wyjątkowo trudnych i musi być bardzo odporną, by z jednej strony nie zabrnąć gdzieś na bezdroża, z drugiej zaś nie pozostać w tyle za innemi narodami. W takim wypadku, szczególniej dla nas, strzelców, powołanych do pracy nad potęgą Polski, ważną jest rzeczą umieć zdobywać się na cierpliwość i czekać, nie denerwując się, nie narzekając, nie tracić wiary w przyszłość, nie tracić nadziei, że przyjdzie czas, kiedy będziemy mogli rozwinąć szeroko swoją działalność.

Jeśli przyjrzymy się naszej codziennej pracy, zauważymy, że jest ona nieraz mało znacząca, pozbawiona jakiegoś większego patosu, zwykłą szarą pracą. Cechą dobrego strzelca — w myśl wskazań Komendanta — będzie wypełnianie pracy tej tak samo, z taką samą energją i z takim zapałem, jaki towarzyszyłby nam przy spełnianiu zadań efektownych. Ale przy tem wypełnianiu zwykłych obowiązków należy według myśli Komendanta — żądać szacunku dla siebie i dla swej pracy.

Jest jeden sposób żądania szacunku — to zachowywać się tak by nikt o nas bez popełnienia kłamstwa nie mógł nic złego powiedzieć.

I wreszcie trzecia cecha — to miłość dla Wodza, obrona Jego i swego honoru. Wodzem naszym duchowym pozostanie na zawsze Komendant. Miłość do Niego — to przedewszystkiem stosowanie się do wskazań, które nam dał. Obrona Jego honoru — to czuwanie nad tem, by Jego myśli nie były wypaczane, by z linji, którą wytknął, społeczeństwo, którego jesteśmy członkami, nie zeszło.

Ponadto miłość oraz obrona honoru odnosi się również i do tego wodza, którego Wódz nasz pierwszy po Sobie wyznaczył. Ten nowy wódz jest przecie jak gdyby pośrednikiem pomiędzy nami a Wodzem, który nasz Związek do życia powołał.

Nikt nie zaprzeczy, że położenie Związku Strzeleckiego nie jest w obecnej chwili łatwe. Nikt nie zaprzeczy, że jesteśmy dzisiaj jak ten żołnierz właśnie, któremu kazano stać i patrzeć, jak wokół burza wojenna szaleje. Nikt nie zaprzeczy, że w obecnym okresie powikłań, może się nieraz rodzić w duszy pytanie, jakaby była najlepsza droga wyjścia, może w sercu wrażliwszem rodzi się nawet wątpliwość, czy jest naogół jakieś wyjście z sytuacji.

Ale podobnych myśli nie powinno się nigdy dopuszczać do głowy.

Jeszcze 5 czerwca 1915 r. powiedział nasz Komendant, że „dla dobrego żołnierza niema położenia, z którego z honorem wyjść nie może".

Walerjan Kwiatkowski.

21 rocznica wymarszu Pierwszej Kadrowej w oddziałach Z. S.

W związku z 21-szą rocznicą wymarszu Pierwszej Kadrowej odbyła się 10 bm. staraniem sekcji kulturalno - oświatowej w świetlicy I oddziału Z. S. w Wilnie uroczysta Akademja w obecności Komendanta Powiatu Z. S., członków Zarządu oddziału i licznie zaproszonych gości. Na program uroczystości złożyły się: 1) zagajenie wygłoszone przez ob. Juszkiewicza, komendanta oddziału; 2) odczytanie okolicznościowego rozkazu Komendanta Głównego Z.S. z 6-go sierpnia rb.; 3) referat ob. prof. Kazimierza Wojcickiego 4. produkcje chóru pod kier. ob. prof. Zgirskiego; 5) deklamacje.

Oddział Z. S. w Kraśnem nad Uszą (pow. Mołodeczno) uczcił tę uroczystość przy udziale Zw. Rezerwistów, Przysposobienia Wojskowego Leśników i Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. W przeddzień uroczystości odbył się pochód przez „Plac 6 sierpnia 1914 r." na pobliskie wzgórze, gdzie p. mjr. Wenda zapalił symboliczne ognisko, a ob. Piątkowski, komendant oddziału odczytał historyczny rozkaz Pierwszego Komendanta Z. S., oraz rozkaz okolicznościowy Komendanta Głównego Z. S., wydany z okazji tej uroczystości. Po uczczeniu poległych żołnierzy Pierwszej Kadrowej jednominutowem milczeniem, wygłosił piękne przemówienie do zebranych ob. Tomaszewski, prezes Zarządu oddziału Z. S., który też odebrał od nich ślubowanie.

W dzień uroczystości, t. j. 6 sierpnia o godz. 9.30 na trakcie przed kościołem parafjalnym stanęło wojsko, Z. S., KPW, PW Leśn. i inne organizacje. Po odebraniu raportu przez p. mjr. Wendę wszystkie oddziały udały się do kościoła na Mszę Św. Przed Mszą Św. ksiądz proboszcz Wacław Drabb wygłosił podniosłe kazanie, przypominając zebranym historyczny dzień 6 sierpnia 1914 roku, tudzież czyny, jakich dokonali strzelcy na czele ze swoim Komendantem Józefem Piłsudskim. Po Mszy Św. pod budynkiem dowództwa Baonu KOP odbyła się defilada, którą odebrał p. mjr. Wenda przy udziale licznego grona oficerów, przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, strzeleckich i zgromadzonej publiczności. W tymże dniu o godz. 16.00 odbyły się finały gier sportowych i rozdanie nagród zwycięskim zespołom.

Na zakończenie uroczystości o godz. 21-ej na wzgórzu w okolicy miasteczka strzelczynie i strzelcy z Oddziału Z. S. Kraśne urządzili widowisko przy blaskach palącego się ogniska.

Loterja fantowa I oddz. Z. S. w Wilnie

Od kilku dni widać na Placu Orzeszkowej i Katedralnym stoliki, zastawione różnemi przedmiotami, jak patefony, zegary, przedmioty szklane i t. p. około których cisną się gromady ludzi kupujących losy po 20 gr. Jest to loterja fantowa I oddziału Z. S. w Wilnie, urządzona za zezwoleniem Głównej Dyrekcji Loterji Państwowej dla przysporzenia dochodów na cele organizacyjne. Akcją kieruje sekretarz Zarządu I oddziału ob. K. Januszkiewicz, nad fantami zaś i sprzedażą losów czuwa ob. Kujat. Loterja cieszy się wielkiem powodzeniem, gdyż dotychczas już trzecia część z ogólnej liczby losów została rozprzedana. Wygrane są dwojakiego rodzaju. Przedewszystkiem bowiem co kilka losów wygrywa się czekoladkę lub różne przedmioty ze szkła, jak popielniczki, talerzyki itp., które są zaraz wydawane, zaś 21 października rb. odbędzie się w lokalu I oddziału Z. S. w Wilnie (ul. św. Anny 2) wielkie ciągnienie, przy którem będzie można wygrać takie przedmioty, jak rowery, patefony, zegary itp. Ogólna wartość przedmiotów, zakupionych do wylosowania, wynosi 1000 złotych.

J. Z.

Kursy Z. S. w Niemenczynie

W Niemenczynie odbywa się 10-dniowy kurs ogólno - organizacyjny dla członków Zarządów oddziałów Z. S. z terenu Podokręgu Wileńskiego. Program kursu obejmuje następujące działy: 1) podstawowe zagadnienia organizacyjne; 2) wytyczne i organizacja pracy w Z. S.; 3) propaganda organizacyjna; 4) gospodarka organizacyjna; 5) zebrania świetlicowe, wieczornice i ogniska.

Równocześnie odbywa się też w Niemenczynie 3-tygodniowy kurs dla kierowników hufców Orląt z następującym programem: 1) podstawowe zagadnienia organizacyjne. 2) podstawy psychologiczne i metodyka pracy w zespołach Orląt; 3) instrukcja i program pracy w zespołach Orląt; 4) wychowanie fizyczne; 5) początkowe sprawności żołnierskie; 6) zajęcia praktyczne; 7) zebrania świetlicowe, wieczornice ogniska.

Wreszcie dnia 18 bm. rozpoczął się w Niemenczynie kurs dla przodowników Orląt, który będzie trwał do końca sierpnia. Program tego kursu obejmuje następujące działy: 1) wychowanie organizacyjne; 2) wychowanie państwowe i obywatelskie; 3) wychowanie fizyczne; 4) początkowe sprawności żołnierskie; 5) zajęcia praktyczne; 6) zebrania świetlicowe, wieczornice i ogniska.

J. Z.

Ziemia z Gór Świętokrzyskich na Kopiec Marszałka



Poświęcenie urny z ziemią z gór Świętokrzyskich, która zwieziona będzie na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Poświęcenia dokonał w Kielcach ks. płk. Cieśliński.

W. Post nie żyje



Świetny lotnik amerykański Willy Post, który po nieudanym starcie po raz drugi wystartował do gigantycznego lotu ponad biegunem, uległ wypadkowi w okolicach Pont Barrow, najdalej wysuniętej na północ osady białych w Ameryce. Post zginął wraz ze swoim towarzyszem, znakomitym aktorem Willy Roggersem.

Zbiór miodu na ziemiach wschodnich zapowiada się niepomyślnie

Według informacyj, zebranych przez organizacje pszczelarskie, zbiór miodu zapowiada się w tym roku nader niejednolicie. Z niektórych okręgów, jak np. z województw południowo-zachodnich donoszą, że pasieki dadzą b. duże ilości miodu, gorzej natomiast przedstawia się sprawa w województwach centralnych i wschodnich.

Wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych w niektórych okręgach wcale w tym roku nie kwitły akacje i lipy i w takich rejonach pasieki rozporządzają tylko niewielkiemi zapasami miodu, a w niektórych wypadkach właściciele pasiek stwierdzają, ma to miejsce m. in. w Wileńszczyźnie, że nietylko nie podbiorą w tym roku miodu, ale nawet zaraz po nastąpieniu chłodów będą musieli podkarmić swe pszczoły.

Ceny produktów pasiecznych pozostają naogół bez zmiany. W tranzakcjach hurtowych miód jasny sprzedają po 250 zł. za 100 klg., ciemny zaś od 180 do 200 zł., a wosk od 300 do 400 zł. za 100 klg.

Księgi zażaleń w hotelach i pensjonatach

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 1 lipca 1935 roku o przepisach sanitarnych dla hoteli, pokoi umeblowanych i pensjonatów, 17 b. m. w starostwie grodzkiem odbyła się konferencja z właścicielami hoteli, pokoi umeblowanych i pensjonatów. Na konferencji tej zostały wyjaśnione poszczególne paragrafy rozporządzenia oraz wezwano właścicieli do uporządkowania zakładów zgodnie z przepisami. Starostwo grodzkie przeprowadzi po pewnym czasie lustrację hoteli, pokoi umeblowanych i pencjonatów celem zbadania, czy i w jakim stopniu zakłady te zastosowały się do rozporządzenia. Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej nakłada m. in. obowiązek na właścicieli hoteli, pokoi umeblowanych i pensjonatów prowadzenia księgi zażaleń o stronach numerowanych i parafowanych przez władze administracyjne. Pozatem rozporządzenie to powierza nadzór nad temi zakładami powiatowym władzom administracji ogólnej (starostom), które mogą zakłady uchylające się od wykonania tego zarządzenia zamknąć niezależnie od wymierzonej w trybie administracyjno-karnym kary w wysokości do 3 ch miesięcy aresztu lub grzywny 3.000 złotych.

Stan konta w PKO. i w bankach na Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Stan z dnia poprzedniego zł. 26267.33.

Personel Powiatowego Zarządu Drogowego w Wilnie — 51,80.

Urzędnicy Izby Skarbowej, Urzędów Skarbowych U. S. A. M. i Urzędu Opłat Stemplowych w Wilnie — 1122,85.

Inspektorat Pracy XII-go Okręgu w Wilnie 29,75.

Marja Makowiecka w maj. N. Jasieniewicze — 5,00.

Jakób Cyriński w Wilnie — 10.00.

Stan konta na dzień 18 sierpnia r. b. zł. 27486,73.

Rażony piorunem

Na polu około zaśc. Nowe-Polesie, gm. mielegjańskiej (pow. święciański) został zabity od uderzenia pioruna Burak Sylwester, lat 65.

KURJER SPORTOWY

Postęp wioślarstwa wileńskiego

Sezon wioślarski w Wilnie niebawem dobiegnie końca. Oficjalnie zakończy się 1 września międzyklubowemi regatami na Wilji. Będą to regaty, które zgromadzą na starcie nietylko osady z Grodna i z Wilna, ale jak krążą pogłoski z Warszawy i Poznania.

Dziś przedwcześnie jest omawiać regaty wrześniowe. Chcemy jednak słów kilka poświęcić pracy wioślarskiej w Wilnie, która znaczona jest wyraźnym postępem. Nigdy bowiem nie mieliśmy tak wielkich sukcesów sportowych jak w tym sezonie. Wystarczy przypomnieć wyniki regat w Bydgoszczy o mistrzostwo Polski, gdzie Wilno zdobyło trzy pierwsze miejsca, a w tem jedno mistrzostwo, a ponadto jeden tytuł wicemistrza Polski. Osady wileńskie były rewelacją regat o mistrzostwo Polski, a przecież warunki sportowe w Wilnie, warunki pracy zawodników są opłakane. Brak jest trenera w pierwszym rzędzie, wówczas gdy wszystkie inne ośrodki wioślarskie w Polsce posiadają jeżeli nie zagranicznego, to przynajmniej trenera krajowego o sławie europejskiej jak: Tuliszka, Mikołajczyk i Budzyński.

Wilno nie posiada również stałego kontaktu z wioślarzami innych miast. Starty odbywają się bardzo rzadko, co fatalnie wpływa na formę zawodników i na stan moralny wioślarzy, którzy rozleniwiają się.

Wilno posiada jednak pierwszorzędny materjał ludzki. Wioślarzy cechuje upór, zaciętość i nadzwyczajna ambicja, która prowadzi do zwycięstwa. Ta właśnie ambicja jest wielkim handicapem osad wileńskich, które braki techniczne w ten sposób nadrabiają.

Osadą pań Wil. Tow. Wioślarskiego zachwycano się w Bydgoszczy. Wiosła rze WKS. Śmigły robili furorę swoją budową atletyczną. Pytano skąd wzięli się tacy rośli ludzie? Rzeczywiście, osady wojskowe rekrutujące się przeważnie z pacu, są godne uwagi. Dać im trenera. Nauczyć ich, a raczej ogładzić dotychczasowy styl to zostaną mistrzami, staną się reprezentantami Polski.

W wioślarstwie siła fizyczna gra rolę zasadniczą, oczywiście przy jednoczesnem opanowaniu techniki, a więc trenować i trenować aż nie dojdzie się do do skonałości, do precyzji. Wiosła powinne razem wchodzić do wody, razem wychodzić i t. d. Osada musi żyć jednem sercem, a wówczas może być pewność zwycięstwa.

Nie chcę wreszcie nie poczuwam się na siłach, by w krótkim tym artykule robić wykład teoretycznego wiosłowania.

Przejdźmy więc do klubów i do osad.

Osad jest stosunkowo może mniej, niż w poprzednich latach, ale jakość znacznie poprawiła się. Przekonano się nareszcie, że start bez treningu jest za bójstwem, że nie można eksploatować młodych entuzjastów że polityka ta mści się, jest krótkowzroczna.

Oczywiście, pod względem sportowym najlepiej stoi WKS. Śmigły, który posiada najwięcej wioślarzy, a i sukcesów ma również sporo. Członków trenu je Wierszyłło, jeżdżąc jednocześnie ze zmiennym szczęściem na sterze. Duszą sekcji faktycznie jest mjr. Plewako, a prezesem mjr. Czarnecki. Wojskowi zamierzają niebawem startować w Warszawie, by zdobyć jak największej punktów. WKS. Śmigły może znaleźć się na bardzo zaszczytnem miejscu w tabeli punktacyjnej. Trudne jednak są warunki finansowe, które uniemożliwiają wysyłanie osad na liczne regaty.

Nareszcie ruszyło z martwego miejsca Wil. T. W., które zmieniło kapitana sportowego, a ten potrafił nadać „Towarzystwu“ bardziej sportowy i regatowy charakter. Polzikow pełni rolę trenera i kapitana sportowego, a można śmiało powiedzieć, że jest on w Wilnie obok Witkowskiego najlepszym znawcą wioślarstwa regatowego. Wil. T. W. posiada już kilka nieźle zapowiadających się wioślarzy i doskonałą, rzeczywiście sportowo dobraną, osadę pań.

AZS. przeżywa kryzys. Przesilenie sportowe AZS. ratuje jedynie tylko Kepel, który zdobył wicemistrzostwo Polski, ale skompromitował się w Budapeszcie. Zawodnikowi temu brak jest samodzielności, pewnej ogłady zawodniczej i ogólnie obowiązujących zasad sportowych na torze. Nie można przecież przebaczyć Keplowi, że przestał wiosłować w Budapeszcie tylko dlatego że się mu zdawało, że to już koniec, a tu tym czasem czerwona linja oznaczała tylko zbliżanie się zawodników do finiszu. Filozofja Kepla zawiodła. Zamiast pierwszego miejsca, zajął trzecie.

Akademicy chociaż posiadają sporo młodych sił, to jednak nie umieją je wykorzystać. Brak jest osad pań, a przecież kiedyś AZS. miał doskonałe osady które zwyciężały nawet załogi War. Klubu Wioślarek. Wrześniowe regaty może będą dla AZS. szczęśliwsze od trockich.

Przestał istnieć Pol. Klub Sportowy. Po zasypaniu piaskiem przystani policyjnej zgasło życie sportowe. Są łodzie, są wioślarze, ale niema sportu. Marnuje się w ten sposób, już jako doskonały trener, Witkowski, marnują się również i inni.

Bilansując powyższe uwagi można powiedzieć, że wioślarstwo wileńskie pod wielu względami zmieniło swój do tychczasowy charakter a jeżeli stwierdzamy, że zaszły zmiany, to w każdym razie na lepsze. Tutaj słów kilka pochwały trzeba powiedzieć pod adresem Wil. Kom. Tow. Wioślarskich, który nadaje ton całemu życiu wioślarskiemu Wilna, a więc mjr. Laukanowi, kpt. Szymańskiemu i innym.

Wrześniowe regaty na Wilji posiadać będą 14 biegów. Trzeba przypuszczać, że walkowerów będzie bardzo mało i że poziom tych regat będzie jeszcze wyższy, niż w Trokach.

J. N.

Jugosławja—Polska 3:2

Międzypaństwowy mecz piłkarski, rozegrany wczoraj w Katowicach, między Jugosławją a Polską zakończył się zwycięstwem Jugosławji 3:2.

Reprezentacja Polski naogół zawiodła pokładane w niej nadzieje. Do przerwy szło stosunkowo nieźle. Polska prowadziła 2:0, ale po zmianie stron gdy z boiska musiał zejść chory Martyna, — obrona Polski nie mogła przeciwdziałać atakom Jugosławji.

Wystarczy powiedzieć, że przeciwnicy nasi pod rząd strzelili trzy bramki i zeszli z boiska jako zwycięzcy.

Bramki dla Polski zdobyli Matjas i Peterek. Źle grał atak, słabo spisała się pomoc. Albański zaś był b. dobry.

Przegrana ta jest b. przykra, gdyż ogólnie liczono na zwycięstwo Polski.

Zgromadziło się przeszło 20 tysięcy widzów.

Meglicz mistrzem, a Pimpicki vicemistrzem Polski

Wczoraj w Trokach odbył się maraton pływacki o mistrzostwo Polski. Trasa wynosiła 6 km. W czasie zawodów jezioro było pokryte falami, które przeszkadzały pływakom. Padał również deszcz, który w dużym stopniu osłabił zainteresowanie zawodami. Do Trok prócz zawodników i sędziów nikt nie przyjechał.

Na starcie stanęło 12 pływaków na czele z Megliczem z Cracovii, który przed dwoma laty zdobył tytuł mistrza Polski. Od dwuch zaś lat mistrzostwa nie były rozegrywane. Udział w zawodach wzięli wszyscy najlepsi długodystansowcy, którzy mieli wogóle coś do powiedzenia w tej mało popularnej w Polsce konkurencji.

Ze startu prowadzić zaczął Meglicz który coraz bardziej oddalał się od reszty. Przed półmetkiem wycofało się 2 zawodników: Człek z Warszawy i Wirbilis z AZS. Wilno.

Na półmetek pierwszy przypłynął Meglicz w bardzo dobrym czasie 47 m. (3 km), a 200 mtr. za nim Pimpicki i Stankiewicz, walcząc o drugie miejsce. Reszta zawodników przypływała w znacznych odległościach od siebie.

Meglicz płynął bardzo spokojnie. Płynął on crawl-trudgenem. Był on bezkonkurencyjny. Wystarczy powiedzieć, że zwyciężył 10 minutową przewagą.

Zawodnicy wykazali brak zmysłu orjentacyjnego na jeziorze. Trudna, to rzecz, ale trzeba przecież pamiętać, że nie można płynąć na oślep.

Wyniki techniczne są następujące: 1) Meglicz Cracovia 1 g. 44 m. 10 sek., 2) Pimpicki AZS Wilno 1 g. 54 m. 45 s., 3) Stankiewicz Ognisko KPW. 1.58.10, 4) Wodzyński Żagiew War. 2.00.10, 5) Paszkowski Żagiew 2.04.30, 6) Lachowski Żagiew 7) Kaczmarczyk Warszawian 2.14.04, 8) Kutko Ognisko KPW. 2.16.10, 9) Maszelnik Makabi 2.39.10, 10) Pawlak Wil. T. W. 2.39. Między pierwszym a czwartym pływakiem różnica wynosiła 16 min., a między pierwszym, a ostatnim 55 min.

Wilnianie odnieśli więc bardzo piękny sukces. Mieczysław Pimpicki został wicemistrzem Polski, a Stankiewicz zajął trzecie miejsce.

Organizacja zawodów b. dobra. Z pomocą przyszedł pływakom Ośrodek W. F. w osobach pp.: por. Józefa Pawłowicza, st. sierż. Kruka i chor. Banaszewskiego.

Na zawodach obecny był delegat Pol. Zw. Pływ. mec. Baranowski.

Zwycięzcom nagrody wręczyli: mec. Baranowski, mgr. Epsztejn i st. sierż. Kruk.

Reprezentacja piłkarska Wilna przegrała ze Śląskiem 2:3

Drugi występ gościnny benjaminka Ligi drużyny Śląska ze Świętochłowic zakończył się również zasłużonem zwycięstwem. Repreezntacja piłkarska Wilna grała wyjątkowo słabo. Częste zmiany wpływały ujemnie na całokształt gry, a sami gracze byli znerwowani. Śląsk grał nieco lepiej niż ze Śmigłym.

Gra była naogół mało interesująca. Reprezentacja Wilna mogła śmiało wygrać, ale cóż kiedy nie sprzyjało szczęście.

Do przerwy prowadzili wilnianie 2 : 1. Dwie bramki zdobyte zostały przez strzały karne.

Dla Śląska bramki zdobyli God 2 i Gieroń, a dla Wilna Drąg i Ballosek.

Sedziował Birnbach. Publiczności mało.

Nowy klub sportowy w Wilnie

Pracownicy fabryki przyrządów radjowych „Elektrit“ postanowili założyć klub sportowy pod nazwą „Elektit“.

Będzie to pierwszy oficjalny klub robotniczy w Wilnie. Pierwszą sekcją będzie piłkarska, a potem zawiązane zostaną następne: bokserska, gier sportowych, lekkoatletyczna i sportów zimowych. „Elektrit“ posiadać będzie własny lokal klubowy, a treningi odbywać się będą na boisku przy ul. Wiwulskiego.

W sekcji piłki nożnej „Elektritu“ mają grać znani piłkarze, a między innemi popularny w Wilnie piłkarz Rywkind.

W tych dniach „Elektit“ ma załatwić wszystkie niezbędne formalności z rejestracją w Starostwie a potem zgłosić swój akces doPZPN przez WOZPN.

Nowopowstającemu klubowi życzymy powodzenia. Radzimy jednak na samym początku nie ulegać zbyt wielkiemu „entuzjazmowi“ sportowemu i lepiej mieć dwie trzy sekcje niż 11 podłych.

WYŚCIGI KOLARSKIE NA SZOSIE.

Odbyły się wczoraj na szosie Wilno—Troki —Wilno wyścigi kolarskie.

Osiągnięto następujące wyniki: 1) Jasiński Ognisko KPW 1 godz. 48 m., 2) Tarasow Strzelec, 3) Skuratowicz Ognisko KPW.

Startowało 8 zawodników. Organizacja dobra. Kierownikiem zawodów był p. Bolesław Rydlewski.

10 BÓJ O MISTRZOSTWO WILNA.

W dziesięcioboju lekkoatletycznym o mistrzostwo Wilna przeprowadzono tylko 6 konkurencyj. Startował jeden zawodnik Wieczorek który zyskał następujące wyniki: 100 mtr. — 11,8; wdal 6,24; kula 11,37. wzwyż 150; bieg 400 mtr. 58 i bieg 110 mtr. przez płotki 18,2 sek.

W czasie zawodów padał deszcz. Dokończenie dziesięcioboju nastąpi w najbliższą sobotę.

POCZTOWCY NA STARCIE.

Odbyły się wczoraj lekkoatletyczne zawody Pocztowego P. W. Wyniki następujące: 100 mtr Żardzin 11,8; 3000 mtr. Dordzik 10 m. 25,5 sek. Lutkiewicz zajął dopiero drugie miejsce. Brak mu treningu. W trójboju zwyciężył Zieniewicz, mając wyniki: 100 mtr. — 60 sek.; wzwyż 156 cmt.; oszczep 46 mtr. 76 cmt. Wdal wygrał Hnydzewicz 4 mtr. 80 cmt. Kula Edward Borysowski 8 mtr. 39 cmt.

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Wilnie mistrzostwa Pocztowego P. W. z udziałem lekkoatletów Wilna, Brześcia, Grodna, Pińska, Lidy i innych miejscowości.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI PŁYWACKIE

P. dyr. L. Szwykowski, b. długoletni prezes Wil. O. P. Z. P. ofiarował śliczny puhar dla „najszybszego długodystansowca polskiego“. Puhar jest przechodni. Spowodu wyjazdu p. dyr Szwykowski nie będzie mógł wręczyć osobiście puharu zwycięzcy.

*

P. por. Pawłowicz, komendant Okręgowego Ośrodka W. F. w Wilnie ufundował puhar przechodni dla „najlepszego długodystansowca m. Wilna“. O puhar ten walczyć będą: M. Pimpicki (AZS), W. Stankiewicz (KPW „Ognisko“) i Sz. Maszelnik („Makabi“).

*

Mistrzostwa dla dzieci i junjorów odbędą się w czasie zawodów międzyklubowych AZS-KPW „Ognisko“ w dn. 24 i 25 b. m. Dzieci i junjorzy rozpoczęli już intensywny trening.

*

Pływacy — długodystansowcy z Wilna wyjechali onegdaj do Trok na obóz usprawniająco eliminacyjny.

PRÓBY NA OZNAKĘ ZW. PŁYWACKIEGO.

Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego i P. W. wspólnie z Wil. Okr. Zw. Pływackim podjął się przeprowadzić próby na oznakę Polskiego Związku Pływackiego, którą zdobyć może każdy mieszkaniec Wilna po spełnieniu następujących warunków:

1) przepłynąć 200 m. stylem dowolnym w dowolnym czasie.

2) skoczyć do wody głową z wysokości jednego metra;

3) nurkować na wodzie stojącej na przestrzeni 4-ch metrów.

Zapisy są już przyjmowane w lokalu Okr. Oś. Wych. Fiz. i P. W. (Ludwisarska 4).

SKŁAD KOLARSKIEJ REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ Z NIEMCAMI.

Polski Związek Towarzystw Kolarskich ustalił następujący skład kolarskiej reprezentacji Polski na mecz z Niemcami na trasie Warszawa — Berlin.

Cyran Stefan (AKS Warszawa), Duda Stanisław (Garbarnia, Kraków), Galeja Edmund (H. C. P. Poznań), Ignaczak Józef (Prąd Warszawa), Kiełbasa Franciszek (Fort Bema Warszawa), Kołodziejczyk Wacław (Wima Łódź), Konopczyński Władysław (Świt Warszawa), Michalak Eugenjusz (Fort Bema Warszawa), Niepierała Bolesław (Fort Bema Warszawa), Olecki Wiktor (Iskra Warszawa), Starzyński Wacałw (Legja Warszawa), Targoński Eugenjusz (Legja Warszawa), Wasilewski Stanisław (Fort Bema Warszawa), Zieliński Stanisław (Okęcie Warszawa, dawna Skoda).

W powyższym zespole znajduje się 2-ch rezerwowych, którzy odpadną dopiero przed samym wyścigiem w dn. 25 b. m.

Skład komisij sędziowskiej ustalony zostanie na posiedzeniu zarządu PZPK we wtorek.

SKŁAD POLSKIEJ REPREZENTACJI BOKSERSKIEJ NA MECZ Z NIEMCAMI

Skład Polski na mecz bokserski z Niemcami, który się odbędzie dnia 1 września na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie został ustalony w następujący sposób:

Waga musza — Rotholc (Gwiazda Warszawa), waga kogucia — Krzemiński (Grudziądz), waga piórkowa — Polus (Warszawianka), waga lekka — Sipiński (Warta Poznań), waga półśrednia — Misiurewicz (Sokół Poznań), waga średnia — Majchrzycki (Warta), waga półciężka Szymura (Warta), waga ciężka — Pilat (PKS Katowice).

Ze swej strony Niemcy wystawili następujący skład:

Waga musza — Faeber, kogucia — Rappsibler, piórkowa — Buettner II, lekka — Schmedes, półśrednia — Murach, średnia — Stein, półciężka — Jasper, ciężka — Runge.

Poświęcenie sztandaru Bezpartyjn. Zw. Maszynistów Okr. Wileńskiego

Wczoraj Wileński Okręgowy Bezpartyjny Związek Maszynistów Kolejowych obchodził uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele centrali z Warszawy oraz wiele gości i delegatów z całego kraju.

Maszyniści wileńscy znani są ze swego patrjotyzmu i z zasług, jakie położyli przy ugruntowaniu państwowości polskiej w krytycznych dniach roku 1919 i 1920, kiedy gremjalnie zgłosili się pod rozkazy Naczelnego Wodza ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Okręgu Wileńskiego wypadła okazale. Już przed godz. 8-mą rano bezpartyjny Związek Maszynistów i pokrewne organizacje zgromadziły się ze sztandarami przed lokalem Ogniska Kolejowego, skąd wyruszyli do Ostrej Bramy. Tutaj ks. kanclerz Sawicki odprawił Mszę Św., poczem wygłosił podniosłe kazanie.

Skolei delegacja Związku Maszynistów udała się do kościoła Św. Teresy, gdzie przed urną z Sercem Marszałka Piłsudskiego złożyła wspaniały wieniec. Następnie wszyscy zgromadzeni przedefilowali przed Urną z Sercem Wodza Narodu.

O godz. 11-ej w lokalu Ogniska nastąpiła uroczystość wbijania gwoździ do drzewca nowego sztandaru. Pierwszy gwóźdź w zastępstwie wojewody Jaszczołta wbił p. wicewojewoda Jankowski, następnie dyrektor PKP Wilno inż. Falkowski, dalej zaś prezes Bezpartyjnego Zw. Maszynistów w Warszawie p. Robert Klippert, prezes Zarządu KPW p. Starzak i in.

O godz. 1-ej m. 30 odbył się w sali Ogniska obiad dla delegatów i zaproszonych gości. Wygłoszono szereg przemówień. W miłym i serdecznym nastroju spędzono kilka godzin, poczem zamiejscowi delegaci i wycieczki przybyłe na tę uroczystość, zwiedzali Wilno i jego malownicze okolice.

Zjazd Żyd. Instytutu Naukowego

Dalszy ciąg obrad komisyj naukowych JIWO odbył się wczoraj w godzinach przedpołudniowych. W sekcji historycznej wygłosili referaty dr. R. Mahler, Mateusz Mieses, dr. E. Ringelblum, dr. M. Heller, mgr. P. Kon, dr. F. Frydman, dr. R. Glanz, dr. R. Notik i dr. G. Pac.

W sekcji historji filozofji, psychologji i psychjatrji referowali L. Finkelstein, dr. J. Rubin, dr. M. Weinberg, w sekcji językowej i etnograficznej dr. M. Diamand, dr. J. Dawidson, N. Weinig, dr. F. Beranek, dr. M. Weinreich i J. Jafe.

Po refatach udali się delegaci na otwarcie Muzeum Sztuki przy JIWO.

Około godz. 2.30 zebrali się delegaci, przedstawiciele prasy oraz wileńscy artyści malarze w specjalnie dobudowanej i dostosowanej do potrzeb muzealnych sali w domu Ż. I. N.

Otwarcia Muzeum dokonał prof. Szymon Dubnow, poczem w im. JIWO powitał powstanie nowej instytucji Z. Rejzin. Przemawiali jeszcze red. Botoszański oraz w im. Związku Plastyków Żydów art. malarz Szer.

Po przemówieniach oglądali delegaci grawiury Marka Chagalla oraz rozmieszczone po dolnych salach obrazy wileńskich malarzy żydowskich.

Po przerwie obiadowej rozpoczęło się drugie publiczne posiedzenie naukowe z referatami A. Czerikowera, N. Pryluckiego, prof. Szneursona, J. Giternana i J. Leszczyńskiego. (m)

— ŁÓDŹ „JIWO“. W piątek odbyło się na przystani „Makabi“ uroczyste puszczenie na wodę łodzi nazwanej ku upamiętnieniu Zjazdu Ż. I. N. „JIWO“.

Podczas uroczystości wygłosili przemówienia red. Botoszański z Argentyny, dr. Koenigsberg, Ginzburg i in.

Po puszczeniu łodzi na fale odbyły się zawody pływackie i wioślarskie. (m)

Kurjer sportowy

Verey i Ustupski mistrzami Europy

Pod Berlinem odbyły się wczoraj finały mistrzostw wioślarskich Europy.

Wielki sukces odniosła dwójka nasza w składzie Verey—Ustupski, która zdobyła pierwsze miejsce.

Dwójka bez sternika zajęła 2 miejsce a dwójka ze sterem dopiero szóste.

Walasiewiczówna zwyciężyła w Budapeszcie

Walasiewiczówna startowała wczoraj w Budapeszcie w Igrzyskach Olimpijskich akademików, zajmując pierwsze miejsce w skoku wdal — 5.73.

Piękny sukces odniósł również Lokajski, który w 5 boju zdobył drugie miejsce, mając wyniki: wdal — 6.62, oszczep 62.43, dysk — 36.62, 200 mtr. — 23.8 i 1500 mtr. 4.36. Pławczyk zajął w tej konkurencji 6 miejsce.

Heljasz rekordzistą świata

W Poznaniu startował wczoraj Heljasz, który w kuli oburącz ustanowił nowy rekord światowy, lepszy o 7 cmtr.

Wynik Heljasza jest b. dobry. Uzyskał on 28 mtr. 75 cm. (15 mt. 58 cm. plus 13 mtr. 17 cm). Szkoda, że nie zechciał on startować w Tallinie w czasie Trójmeczu Bałtyckiego.

Reprezentacja Warszawy — F. C. Wien 3:1

Reprezentacja Warszawy pobiła F. C. Wien 3:1.

Hakoach wiedeński pokonał Hasmonee lwowską 3:0.

Poznań zremisował z Łodzią 1:1.

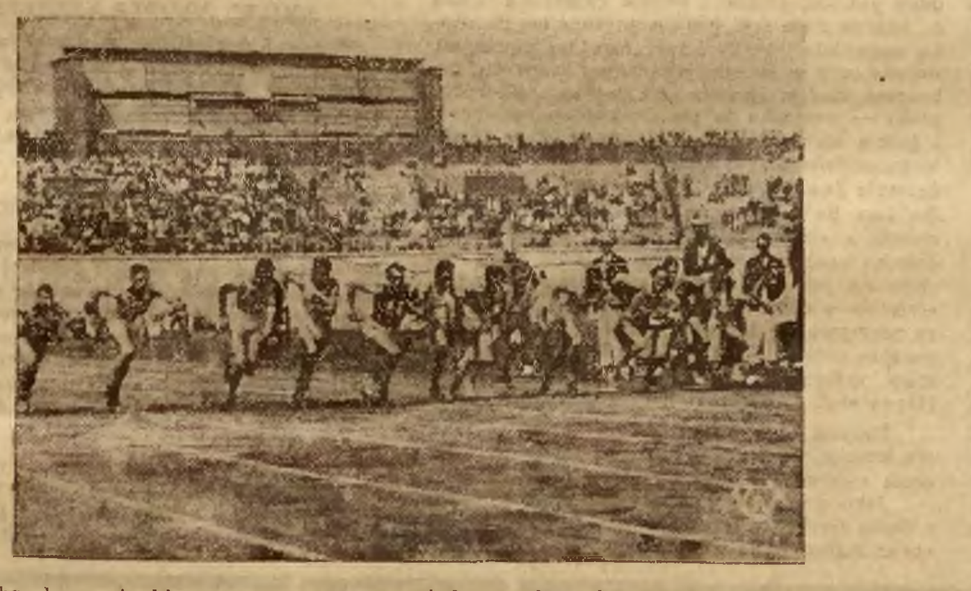
Czarni zaś o wejście do Ligi pokonali Rewerę 4:2.

Kapewiaczki Wilna przegrały

Wczoraj w Toruniu odbył się mecz piłki siatkowej pań KPW Wilno — KPW Pomorze.

Wilnianki przegrały 1 : 2 (1 : 15, 15 : 12 i 6 : 15)

Kucharski na starcie.



Start Kucharskiego do biegu na 800 mtr. na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Amsterdamie. Jak wiadomo, nasz biegacz zwyciężył w tej konkurencji, osiągając czas 1.53,7 sek.

Kto jest sprawcą napadu na Póromoncie

We wczorajszym „Kurjerze“ podaliśmy o najściu urabunkowem na mieszkanie 80-letniej Doby Jospe, właścicielki posesji przy ulicy Póromont 30.

Podejrzenie, że sprawcą napadu jest młodszy syn poszkodowanej, upośledzony przez matkę w testamencie — upadło, natomiast pod zarzutem dokonania najścia, zatrzymano wczoraj zamieszkałego w tym samym domu przy ulicy Póromont 30, Josiela Łapa, Elkę Łap oraz niejakiego A. Dimensztejna, których osadzono w areszcie centralnym.

Podobno przeciwko J. Łapowi policja zgromadziła już szereg obciążających dowodów. Szczegóły śledztwa nie mogą być narazie podane do publicznej wiadomości.

Dalsze dochodzenie prowadzi wiceprokurator na m. Wilno p. Popow przez wydział śledczy. (c)

W CO SIĘ BĘDZIEMY B A W I L I?



AUDYCJA DLA DZIECI
PONIEDZIAŁEK 19.VIII. O GODZ. 18

Należy czyścić kominy

Coraz częściej notowane są wypadki zapalania się sadzy w kominach. Właściciele kamienic ignorują odnośne przepisy i nie oczyszczają w porę kominów, uważając kominiarza za intruza.

Taki stosunek do kominiarzy sprawia, że ilość wypadków zapalenia się sadzy w kominach wzrasta z dniem każdym.

Wczoraj np. wybuchł pożar przy ulicy Zarzecznej 4. Pogotowie straży ogniowej stwierdziło, że pożar powstał właśnie naskutek zapalenia się sadzy w kominie.

Ogień zlikwidowano. Właściciel domu zostanie ukarany za nieczyszczenie kominów.

— PODZIAŁ WILNA NA OKRĘGI KOMINIARSKIE. Zarząd miasta przystąpił już do podziału miasta na okręgi kominiarskie. Okręgów takich Wilno będzie miało 48. Na czele każdego z nich stać będzie wykwalifikowany kominiarz, którego kompetencji i opiece powierzony zostanie cały okręg.

Podział Wilna na okręgi kominiarskie ma być zrealizowany jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

—ooo—

Tanie pokoje w hotelu sejmowym

Jak się dowiadujemy, urzędnicy państwowi, komunalni, oraz oficerowie W. P. i policji państwowej mogą w czasie pobytu w Warszawie korzystać za okazaniem legitymacji z pokojów w Hotelu Sejmowym przy ul. Wiejskiej 4.

Ceny pokojów są znacznie niższe od cen obowiązujących w hotelach warszawskich.

Napychamy się kartoflami

Z pośród wszystkich krajów **największe spożycie ziemniaków przypada w Polsce. Wynosi ono przeciętnie 762 i pół kg. rocznie na 1 mieszkańca.** We Francji spożycie ziemniaków na 1 mieszkańca rocznie wynosi 462 i pół kg., w Danji 266 i pół kg., w Szwajcarji 189 kg., w Anglji 110 kg., w Stanach Zjednoczonych 90 kg. oraz w Bułgarji 10 kg.

Złóż datek na pomnik
Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

Halina Korolcówna 24

Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE W. — 19484 (Pl).

Dwie drogi i jak okiem sięgnąć przez zieleń haszczu kaktusów — olbrzymie miasto. Jedno osnute dymem czy pyłem — a drugie bieli się murami pałaców i zielenią ogrodów.

Chcemy wjechać przez nowe Delhi, wjeżdżamy naturalnie wprost w Delhi hinduskie i gubimy się w zakrętach ulic i odswiętnym tłumie krów.

Właśnie wychodzą z miasta. Berwnc, strojne wstęgami, z wiankami kwiatów na szyi, o rogach malowanych na czerwono, zielono, nabijanych bronzem. Ława kilkaset sztuk. Tamuje cały ruch uliczny.

Za niemi, gromadka dzieci z koszami na głowie; prędko, rytmicznym ruchem pochylają się ku ziemi, podnoszą kał krowi.

W Pendżabie myślałam, że to skrzętna oszczędność zbierania nawozu na opał, lub nawożenie pól. Imponowało mi. Specjalnie wynik. Szosa, mimo, że dziennie przechodzą setki, tysiące bydła, jest tak czysta, jak wymieciona. Wzdłuż całego szlaku wędrują kobiety i dzieci z koszami na głowie i skrzętnie uprzątają.

Szosa jest śliczna. Olbrzymie drzewa tamaryszki, jakieś ciernie o strączkach, jak „chleb świętojański“ i dziwne kłapoliście, którym z gałęzi spadają korzenie w dół. To drzewo jest święte. Zgmatwane, poplątane, tworzy gigantyczny pień i koronę. Właśnie tak sobie wyobrażałam, będąc dzieckiem, baobab, opleciony ljaną.

Czasem wedrze się w plątaninę drzew parę kokosów, lub czarne maszty palm toddy.

Dołem pod zielonem sklepieniu szeroka droga. Jedną piątą jej część, środkiem, zajmuje wstęga asfaltu, szerokości naszej normalnej szosy. A bokami bity trakt. Dalej w cieniu drzew trawnik. Nie strzyżony, ale niemniej ładnie wyskubany przez krowy i kozy, które się pasą na drogowych odkosach, jak Indje długie i szerokie.

Nie za dużo mają tam pożywienia. To też sięgają do drzew, jak żyrafy. Czasem pastuch zrzuci im parę gałęzi.

Dlaczegoś urobiliśmy sobie pojęcie, że Hindusi chudzi są, jak głód w Indjach, nawet to weszło w przysłowie. O Persach znów, że wszyscy handlują dywanami. Siedząc na dywanie palą długą fajkę i tyją. A kobiety w przezroczystych szarawarach i czarczafach wyginają swe obłe kształty, tańcząc z wężem.

A tu jakoś nawywrót. Persowie są bardzo chudzi i kobiety są smigłe, szczupłe. Nie zdążyło się nam widzieć otyłych, ni młodych, ni starych, a dużo przeraźliwej chudości.

W Indjach znów same okrągłości. Już pierwszy Hindus na baldżskiej pustyni był tłusty, aż błyszczał dobrobytem. Im dalej, tem więcej tych obfitych kształtów. Mniej więcej to samo, co w Europie. Większość starszych mężczyzn i kobiet jest spasła i hoduje swój brzuszek. A twarze? Wyglądą trochę, jakby wszyscy nasi znajomi wrócili z nad morza i dobrze opaleni bawili się w maskaradę i nudyzm.

Różnorodność typów jest oszałamiająca. Rysy regularne, obok twarz szeroka, nos płaski, skuły, lub okrągła o mięsistym nochalu. Oczy wszystkich możliwych wykroi i kolorów. Również forma czaszki i zarost włosów, nie wyłączając łysin.

Jednak mijając bydło, fakirów bijących pokłony w pyle drogi, kręcąc się i błądząc, wdarliśmy się w handlową dzielnicę Delhi.

Muchy, hałas, tłum, brud. Jaskrawy blask słońca, jak zwykle. Naprawdę nic specjalnego i odrębnego. Z tej dzielnicy zmykamy do New-Delhi. Cytadela. Złoty meczet. Brama w szczerem polu. Zwalone mury miasta. Dalej, jak okiem sięgnąć, ruiny wielkich miast i nowa stolica.

Na bezkresnej zieleni trawników potężna arka triumfalna. Ruda wstęga szosy i wspaniały gmach rezydencji vicekróla. Parlament w formie rotundy z kolumnadą, pomniki, pałace. Zieleń ogrodów. Przestrzeń.

Ultra współczesne, niebywale szerokie. Rozmach. Potęga. Luksus. Symbol wielkości białych w Azji.

(D. c. n.).

KRONIKA

Poniedział. 19 Sierpień

Dziś: Marjana i Rufina WW.
Jutro: Bernarda Op., Samuela

Wschód słońca—godz. 4 m. 01
Zachód słońca—godz. 6 m. 44

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 17.VIII. 1935 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 16
Temperatura najniższa + 11
Opad 1,2
Wiatr południ.-zach.
Tend.: lekki wzrost
Uwagi: pochmurno, deszcz.

PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIM-a
do wieczora 19. VIII. 1935 r.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużem i przelotnemi deszczami.

Temperatura bez zmian.

Umiarkowane wiatry z zachodu i północo-zachodu.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— PRZYBYLI DO HOTELU GEORGES'A: Machowicz Zofja z Warszawy; Milewski Jerzy z Warszawy; Konarzewski Ryszard, starosta z Oszmiany; Donowan Dermod ze Lwowa; Mackiewicz Karol z Dyneburga; Hallenburg Hallerowa Helena z Warszawy; Łysakowski Stefan z Warszawy. por. Komorowski Janusz z Grudziądza; Jurkiewicz Oskar z Lidy. Kajzerling Helena z Ejszyszek, Łukaszewicz Juljan z Warszawy i Szczeblewski Franciszek z Warszawy.

ADMINISTRACYJNA

— 9 PROTOKUŁÓW ZA POTAJEMNY HANDEL W NIEDZIELĘ. W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły 9 protokółów za uprawianie handlu w dni świąteczne. Kupcy, przeciwko którym sporządzono protokóły pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności karnej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— ODCZYT O NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ. Zarząd Koła Wileńskiego ZOR podaje do wiadomości swych członków, że we środę dnia 21 sierpnia 1935 r. o godz. 18-ej w lokalu Związkowym przy ul. Orzeszkowej 11-a, zostanie wygłoszony odczyt p. t. „Idee przewodnie nowych ordynacyj do ciał ustawodawczych i technika wyborów“.

Odczyt wygłosi członek Zarządu Okręgowego ppor. rez. Mgr. Lemiszewski Wacław — Inspektor Wojewódzki.

Wejście bezpłatne dla członków Związku, ich rodzin i wprowadzonych gości.

RÓŻNE

— STAN ZDROWOTNY WILNA W CYFRACH. W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano następujące wypadki zasłabnięć na choroby zagaźne: tyfus brzuszny 2; tyfus plamisty 1; ospa wietrzna 5; płonica 6; błonica 4; odra 5; gruźlica 7 (w tem 3 zgony); świnka 1.

W porównaniu z tygodniem poprzednim liczba chorób zakaźnych uległa nieznacznemu zmniejszeniu się.

—oOo—

TEATR „REWJA“.

Dziś, w poniedziałek, 19 sierpnia — premjera całkowicie nowego programu rewjowego p. t. „Abisynja“ w którym jak i w poprzednim poważną rolę odgrywają inscenizacje i scenki choreograficzne w opracowaniu i przy udziale baletmistrza K. Ostrowskiego i primabaleriny B. Relskiej. Udział całego zespołu, między innemi występ muzyka ekscentryka Konrada Buffa oraz pp. St. Janowskiego, Duranowskiej, Gronowskiego, Wajnówny, Czerwińskiego.

Początek przedstawień o godz. 6 min. 45 i 9 min. 15.

Kina i Filmy

„STRASZNA NOC“. (Kino Casino.

Ogród zoologiczny, jego zwierzęta i ptaki, różnobarwna publiczność przed klatkami, całe to tło jest bardzo fotogeniczne. Jednocześnie w sposób ciekawy i pożyteczny obraz zaznajamia widza z różnego rodzaju zwierzętami. Reżyser umie pokazać piękno i wdzięk zwierzęcia. Lśnią czarne ciała fok, giętkie, prężące się do skoku wspaniałe tygrysy i lwy, mrużące niechętnie zielone oczy w świetle jupiterów filmowych, pokraczne małpy, zgrabne, lękliwe sarenki, różne ptaki — wszystko to zostało bardzo umiejętnie i ładnie sfotografowane. Dobrze zostały dźwiękowo oddane krzyki zwierząt i śpiew ptaków. Olbrzymie Zoo nocą jest niepokojące i tajemnicze. Na tem tle błąkają się trzy sylwetki ludzkie: zbiegłe z sierocińca dziewczę (Lokette Young), dziecko oraz domorosły Tarzan Zoo, Zani, wychowany tam od dzieciństwa (Gene Raymond, wyjątkowo dobrze prezentujący się). Wśród nocy rozgrywa się tragedja: dziecko nie chcąc wypuszcza zwierzęta z klatki. Panika, niebezpieczeństwo, zażegnane przez Zaniego — bohatera. Happy end.

Reżyser wykorzystał naogół walory filmowe tematu, wprowadza również jakby od niechcenia — trochę miłego humoru.

Jako druga część programu — „Mata Hari“ z Gretą Garbo i Ramonem Novarro. Piękny ten obraz zasługuje na wznowienie. *A. Sid.*

Pastuszek na rogach byka

We wsi Niemież pod Wilnem wczoraj w czasie wyprowadzania bydła z obory byk, rzucił się nagle na 12-letniego pastuszka Konstantego Hajdamowicza i podniósł go na rogi. Hajdamowicz doznał ciężkich pokaleczeń i przewieziony został w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Wilnie. (c)

Na wileńskim bruku

KONIE PONIOSŁY.

Wczoraj na ulicy Kalwaryjskiej, koń, należący do mieszkańca Werek 65-letniego Władysława Jackiewicza, wystraszył się i poniósł.

W pewnej chwili furmanka wywróciła się i Jackiewicz wypadł na bruk, odnosząc poważne pokaleczenia.

Na miejsce wypadku wezwano karetkę pogotowia ratunkowego, która przewiozła rannego do szpitala św. Jakóba. (c)

WYPADEK MOTOCYKLOWY.

Edward Trzastak z Nowej Wilejki jechał motocyklem z nadmierną szybkością. Wpobliżu przejazdu kolejowego pod Wilnem motocykl nagle wywrócił się i Trzastak, padając doznał poważnych uszkodzeń ciała.

Siostra jego, która siedziała na tylnem siodle, wyszła bez szwanku. (c)

SKARGA FORDANSERKI.

Do komisarjatu P. P. zgłosiła się wczoraj fordanserka, produkująca się w jednej z przedniejszych restauracyj naszego miasta i zameldowała, że padła ofiarą brutalnego gwałtu.

Twierdzi, że niejaki Minikes, zaprosił ją do gabinetu, gdzie pod groźbą zabicia zmusił do uległości.

Policja zatrzymała tego Minikiesa. (c)

ŚMIERĆ MŁODEJ KELNERKI.

Wczoraj donieśliśmy o zamachu samobójczym 21-letniej kelnerki Lutkiewiczówny, która zamknąwszy się w jednym z pokojów hotelu „Bristol“ napiła się esencji octowej.

Lutkiewiczówna wczoraj zmarła. Powodem samobójstwa — zawód miłosny. (c)

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

W mieszkaniu przy ul. Żeligowskiego wypiła większą dawkę esencji octowej Rudeńska. Desperatkę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakóba. Powodem zamachu samobójczego były ciężkie warunki materjalne.

Przy ulicy Zygmuntowskiej zatruła się esencją octową niejaka Helena Usiewiczówna. Pogotowie przewiozło ją do szpitala Św. Jakóba (c)

NIEWIEŚCIA BATALJA.

Wczoraj wieczorem przy ulicy Raduńskiej wynikła krwawa batalja pomiędzy kilkoma kobietami, na tle nieporozumień sąsiedzkich. W czasie bójki zostały dotkliwie poturbowane Teresa Michałowska z matką.

Jedną ze sprawczyń pobicia niejaką Anastazję Wołyniec policja zatrzymała.

Poszwankowanym niewiastom pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe. (c)

RADJO

WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 19 sierpnia 1935 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Pob. do gimn. 6,36: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik poranny; Pogadanka sport.-turyst.; Muzyka: 8,20: Program dzienny; 8,25: Wskazówki praktyczne; 8,35: Wskazówki praktyczne; 8,40: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: Dziennik poł. 12,15: Koncert Ork. 13,00: Chwilka dla kobiet; 13,05: Z oper Modesta Mussorgskiego; 13,30: Przerwa; 15,15: Muzyka jazzowa; 15,25: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15,30: Zespół Haliny Adamskiej-Grossmanowej; 16,00: Audycja dla dzieci p. t. „W co się będziemy bawili?“ 16,15: Utwory Gershwina; 16.50: Odcinek prozy; 17,00: Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego; 17,30: Muzyka kameralna; 18,00: Płynny węgiel; 18,15: Cała Polska śpiewa. 18.30: Z litewskich spraw aktualnych; 18,40: Chwilka społeczna; 18,45: Piosenki angielskie; 19,05: Program na wtorek; 19.15: Koncert reklamowy; 19,30: Audycja żołnierska; 19,50: Co czytać? 20,00: Skrzynka ogólna; 20.10: Arje i duety operowe; 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Obrazki z życia dawnej i współcz. Polski; 21,00: Koncert symfoniczny Ork. P. R. 22,00: Wiadomości sportowe. 22,10: Mała Ork. P. R. 23,03: Kom. met. 23,05: D. c. Małej Ork. P. R.

WTOREK, dnia 20 sierpnia 1935 r.

6.30 Pieśń; 6.35: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Muzyka; 7.20: Dzien. poranny; Pogadanka sportowo - turystyczna; Muzyka; 8.20: Program dzienny; 8.25: Giełda rolnicza; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Komunikat meteorologiczny; 12.05: Dziennik południowy; 12.15: Muzyka dla teatru. 13.00: Chwilka dla kobiet; 13.05: Muzyka organowa; 13.30: Muzyka organowa; 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Przerwa; 15.15: Fills i Tabet na płytach; 15.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 15.25. Muzyka lekka; 16.00: Skrzynka P. K. O. 16.15: Koncert solistów; 16.50: Odcinek prozy; 17.00: Dla naszych letnisk i uzdrowisk; 18.00: Sztuka architektoniczna u zwierząt; 18.10: Minuta poezji; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.30: Ze spraw litewskich; 18.40: Chwilka społeczna; 18.45: Na klawesynie; 19.05: Program na środę; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Recital śpiewaczy; 19.30: Pogadanka aktualna; 20.00: Pogadanka radjotechniczna. 20.10: Orkiestra P. R.; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00: Stary Joe — lekka aud. muzyczna; 21.30: Koncert orkiestry P. R.; 22.30: Wiadomości sportowe; 22.40: Mała orkiestra P. R.; 23.00: Komunikat meteorologiczny; 23.05: D. c. Małej orkiestry P. R.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kłosiński.